

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## PISZ: POLICJANCI URATOWALI MĘŻCZYZNĘ, KTÓRY CHCIAŁ SKOCZYĆ Z DACHU

Data publikacji 10.09.2018

**Patrol z Pizze podjął próbę uratowania 33-latka, który przed północą zamierzał skoczyć z dachu. Mężczyzna wszedł na czteropiętrowy blok po tym, jak pokłócił się z konkubiną. Będąc pod wpływem alkoholu stał na krawędzi budynku zamierzając z niego skoczyć. Funkcjonariusze zaczęli z nim rozmawiać. Jednemu z nich udało się wejść na dach, drugi natomiast prowadził z nim rozmowę stojąc na dole. Ostatecznie udało się przekonać 33-latka, by zszedł na dół.**



sierż. szt. Sławomir Makowiecki i sierż. szt. Marcin Mąka

W niedzielę (9 września br.) przed godziną 23.00 policjanci piskiej prewencji zostali wezwani na interwencję do jednego z bloków na terenie miasta. Kobieta zgłosiła bowiem, że jej konkubent się awanturuje.

Patrol pojechał pod wskazany adres. Na miejscu okazało się, że sytuacja jest dużo poważniejsza niż się wydawało. Zgłaszająca powiedziała policjantom, że jej konkubent wyszedł już z domu i wszedł na dach bloku. Z przekazanych przez nią informacji wynikało, że był pod znacznym wpływem alkoholu.

W tej sytuacji policjanci natychmiast przystąpili do działania. Ustalili między sobą, że jeden z nich zostanie na dole przed budynkiem i będzie próbował nawiązać dialog z 33-latkami. Drugi policjant w tym czasie spróbuje wejść na górę. Tak też zrobili.

Chcąc wejść na dach funkcjonariusz spotkał na swojej drodze przeszkodę w postaci zamkniętego wjazdu, którego nie mógł otworzyć. Najprawdopodobniej stał na nim 33-latek. Policjant postanowił nakłonić mężczyznę, by ten mu otworzył drzwiczki. Po długim stukaniu wjazd udało się otworzyć i wejść na dach. Mężczyzna stał już na krawędzi budynku. Funkcjonariusz dalej prowadził z nim rozmowę przekonując, by razem zeszli na dół. Po jakimś czasie udało się

przekonać 33-latka, by zrezygnował ze skoku. W asyście funkcjonariusza zszedł przed blok.

Na miejscu lekarz stwierdził, że mężczyzna nie wymaga hospitalizacji. W tej sytuacji 33-latek zatrzymany został w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia.

Życie mężczyźnie uratował sierż. szt. Marcin Mąka i sierż. szt. Sławomir Makowiecki. To policjanci z Referatu Patrolowo - Interwencyjnego Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Pieszku, którzy dzisiejszą służbę kończyli z ogromną satysfakcją.

asz/in